

JERZY MASŁOWSKI

**Udział leśników w ruchu oporu
i walkach partyzanckich
w okręgu lubelskim i na Podlasiu
w okresie II wojny światowej**

Участие лесоводов в движении сопротивления и партизанских боях
в люблинском округе и на Подлясии в период II мировой войны

Participation of foresters in resistance and partisan war in the Lublin
district and in Podlasie during World War II

Ramy terytorialne opracowania zakreślone w temacie nastroczały trudności ze względu na niezbyt ściśle i jednoznaczne używanie tych określeń w literaturze. W związku z tym za podstawę przyjęto granice województwa lubelskiego sprzed 1939 r., z pewnymi odniesieniami do pogranicznych terenów Podlasia (w ramach Generalnego Gubernatorstwa). Drugą poważną trudnością była bardzo uboga baza źródłowa oraz brak szerszych, pogłębionych opracowań dotyczących omawianych tu zagadnień. Autor oparł się głównie na materiałach wspomnieniowych, znajdujących się w FTL, uzupełnionych materiałami własnymi i z OZLP w Lublinie, a także danymi z literatury.

Na omawianym terenie największe obszary leśne występują w części południowej — Puszcza Solska (ówczesny pow. Biłgoraj), lasy lipskie i janowskie (pow. Janów Lub.), lasy zamojskie, a w północnej — lasy powiatów: bialskiego, radzyńskiego, parczewskiego i węgrowskiego. Już od pierwszych dni okupacji lasy te stanowiły bazy przechowywania i magazynowania broni, tam chronili się oficerowie z kampanii wrześniowej, osoby zagrożone aresztowaniem, czy wywiezieniem na roboty, tam stacjonowały i operowały oddziały partyzanckie wszystkich zgrupowań konspiracyjnych oraz partyzantki radzieckie. Edward Gronczewski pisał w swoich wspomnieniach, że „Lasy lipskie i janowskie partyzanci GL traktowali jak własny rodzinny dom i czuli się tam najswobodniej”¹. Podobne opinie można znaleźć również w różnych publikacjach naukowych i wspomnieniach. Niemcy od początku okupacji zdawali sobie sprawę z roli jaką dla konspiracji mają te kompleksy i starali się je na różne sposoby odizolować od ludności polskiej². O tym, że nie przyniosły one oczekiwanych rezultatów, świadczy wypowiedź wysokiego urzędnika niemieckiego na posiedzeniu rządu GG z 8 V 1944 r., który stwierdził, że

„(...) na obszarze lasów biłgorajskich nie można już dać sobie rady z napadami”³.

Lasy te jak również szereg innych mniejszych powierzchniowo stanowiły także miejsce ukrywania się ludności żydowskiej. Największe skupisko Żydów, zorganizowanych w obozie posiadającym własną zbrojną ochronę, występowało w lasach parczewskich w Rudym Bagnie, na tzw. Bazarze. Przebywały w nim przez całą okupację setki Żydów⁴.

W lasach lubelskich, przeważnie wśród pracowników administracji, ukrywali się również byli wojskowi, np. w lasach Ordynacji Zamojskiej płk Jan Rzepecki, płk Stanisław Tatar, płk Sczurek, oraz przedstawiciele świata nauki i kultury: prof. Ehrlich, prof. Wielgosz i in.⁵ Podobnie masowo ukrywała się też młodzież zagrożona wywiezieniem na roboty. Przykładem nadleśnictwa zatrudniającego młodzież i członków konspiracji może być Świdnik. Według relacji nadleśniczego Feliksa Osńskiego zatrudniano tam przeszło 300 osób, podczas gdy faktyczne potrzeby wynosiły maksimum 100⁶. Wykorzystując nadmiar zatrudnionych osuszano bagna, prowadzono melioracje, sadzono lasy, budowano drogi, naprawiano budynki leśne, zakładano przy gajówkach sady itp.⁷ Fikcyjne zatrudnienie znaleźli też członkowie organizacji konspiracyjnych — komendant Obwodu AK Biłgoraj Józef Gniewkowski ps. „Orsza” (nadm. Józefów), komendant Obwodu Hrubieszowskiego Antoni Rycheł ps. „Anioł” (leśnictwo Podhorce)⁸.

W lasach Ordynacji Kozłowieckiej dla ukrywających się osób utworzono szereg fikcyjnych etatów leśniczych, gajowych, zarządców i pracowników kancelarii⁹.

Po kampanii wrześniowej leśnicy jako jedni z pierwszych przystąpili do zbierania i ukrywania broni i sprzętu wojskowego, zwłaszcza na terenie Puszczy Solskiej i lasów janowsko-biłgorajskich. Gajowy Ordynacji Zamojskiej z nadl. Terespol Szymon Zawała ukrył w swoim obwodzie 75 karabinów, 5 rkm, 2 lekkie karabiny maszynowe, duże ilości amunicji i granatów i już w 1942 r. przekazał je oddziałom AK¹⁰.

Z ukrywaniem broni wiązały się też pierwsze kontakty konspiracyjne; zaczęły powstawać pierwsze organizacje podziemne. Ze względu na słabą bazę źródłową możliwe jest tylko fragmentaryczne odtworzenie udziału leśników w tym procesie. Leśniczy Kowalewski z Suśca był jednym z organizatorów i kierowników lokalnej organizacji pod nazwą Konsolidacja Obrońców Niepodległości¹¹. Współorganizatorem Związku Odwetu, działającego w Końskowoli, był syn gajowego z Bałtowa Władysław Piwowarek¹². W okolicy Zwierzyńca zatrudniony jako leśnik płk Tatar zorganizował grupkę konspiracyjną złożoną z byłych wojskowych i cywilów¹³. Na Podlasiu organizatorem i dowódcą, a następnie komendantem Okręgu nr 9 (Podlasie) Kadry Niepodległej Polski był leśnik Józef Strzęciwilk¹⁴.

Największa liczba leśników znalazła się w Związku Walki Zbrojnej, przekształconym później w Armię Krajową. Należeli oni obok byłych wojskowych i nauczycieli do ścisłej czołówki konspiracji. Jej rola wzrosła zwłaszcza po aresztowaniach 1941 r., które w szczególności objęły byłych oficerów zawodowych. Badania dziejów ZWZ—AK na Lubelszczyźnie wykazują, że po 1942 r. ciężar odbudowy sieci organizacyjnej i kierowania pracą konspiracyjną spoczął na nauczycielach, urzędnikach i pra-

ownikach leśnych¹⁵. Komórki ZWZ powstały i działały na terenie nadleśnictw, leśnictw i obwodów całej Lubelszczyzny. Np. na przełomie lat 1939/1940 w leśnictwie Bukowica (nadm. Terespol) powstała z inicjatywy leśników: Leona Tomaszewskiego, Wandycza i Kołano komórka ZWZ, w pracach której uczestniczyli leśnicy tego nadleśnictwa bez względu na to, czy byli oni zaprzysiężeni czy nie¹⁶. Leśnicy znaleźli się na wszystkich szczeblach pracy konspiracyjnej, pełniąc w ZWZ—AK wiele ważnych funkcji. Oto kilka przykładów: nadleśniczy z Huty Krzeszowskiej Bolesław Usow, ps. „Konar” był organizatorem ZWZ na swoim terenie, a następnie zastępcą dowódcy oddziału partyzanckiego Narodowej Organizacji Wojskowej, podporządkowanego dowództwu AK. Gajowy z leśnictwa w Cichoburzu Antoni Pomianowski od 1943 r. pełnił funkcję komendanta Wojskowej Służby Ochrony Powstania obwodu Hrubieszów. Leśniczy tego nadleśnictwa Mikołaj Górski był komendantem placówki ZWZ Mieniamy, a od 1944 r. komendantem WSOP rejonu Miączyn. Kwatermistrem w oddziale AK „Maryński” (Kazimierz Wróblewski) był leśniczy Stanisław Węglowski. Dowódcą plutonu w Kompanii Warszawskiej był leśnik Zdzisław Wilusz ps. „Rafał”. Komendant okręgu KNP J. Strzęciwilk, po scaleniu z AK został dowódcą 3 batalionu 34 pułku piechoty AK¹⁷. Mikołaj Jasiunas-Jasnowski ps. „Jeleń” z nadleśnictwa Pobołowice k. Chełmna Lubelskiego pełnił okresowo funkcję zastępcy Komendanta Placówki AK. Brał udział w akcjach dywersyjnych oraz w eskortowaniu broni i amunicji ze rzutów w rejonie Krasnystaw do Pobołowic oraz w translokacji kompanii oficerów z Warszawy udających się za Bug do 27 (dp) AK. Marian Parole — leśniczy w nadleśnictwie Sokołów Podlaski wstrzymywał cięcia drzewostanów dębowych, prowadził wyreby z minimalnym pozyskaniem masy drzewnej, uzyskując najgorszej jakości drewno tartaczne. Wymienieni tutaj leśnicy z różnych części interesującego nas regionu to tylko nieliczna grupka spośród zaangażowanych w prace ZWZ—AK. Na terenie tym nie było właściwie nadleśnictwa i leśnictwa bez członków ZWZ—AK.

Drugą organizacją, w której pracach uczestniczyli leśnicy, były Bataliony Chłopskie. Tutaj udział ich zaznaczył się szczególnie w szeregach kadry oficerskiej i ogniach dyspozycyjnych. W skład komendy okręgu BCh Lublin wchodził leśnik Kazimierz Iwanowski ps. „Rajgras”, pełniący w niej funkcję szefa ochrony lasów i będąc jednocześnie członkiem komendy obwodu w Puławach. W marcu 1944 r. zorganizował on w obwodzie Puławy tzw. Chłopski Oddział Leśny. Głównym zadaniem tej specyficznej jednostki była ochrona lasów przed dewastacją i niszczeniem ze strony okupanta¹⁸. Podobny oddział, którego zadaniem obok ochrony lasów przed Niemcami była kontrola nad całością gospodarki leśnej, powstał w powiecie krasnostawskim¹⁹.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność w ramach BCh leśnika z powiatu tomaszowskiego Czesława Aborowicza ps. „Azja”, organizatora i dowódcy pierwszych oddziałów partyzanckich na Zamojszczyźnie. Ze względu na odegraną rolę, postać ta ma w literaturze historycznej i popularnej dotyczącej Zamojszczyzny szczególne miejsce²⁰. Zorganizował on, ze zbiegłych przed wysiedleniami chłopów, pierwszy w kraju zbrojny oddział BCh, na czele którego przystąpił pod koniec 1942 r. do

walk w obronie wysiedlanej Zamojszczyzny. Na przełomie lat 1942/1943 został mianowany zastępcą komendanta obwodu i organizatorem Oddziałów Ekspedycyjnych BCh, a następnie dowódcą całości sił zbrojnych BCh pow. tomaszowskiego ²¹.

Gajowy z Anielpola Bolesław Stelmaszczuk był od 1940 r. podoficerem szkolenia w obwodzie tomaszowskim, a gajowy Roman Kozłowski — szefem kompanii. Stałe punkty informacyjne, zaopatrzeniowe i kwaterunkowe prowadzili w swoich gajówkach Olszak w Kotlinach, Jasiński i Głowacki w Kozim Borze — w powiecie puławskim. Praktykant z nadl. Żyrzyn Roman Trubus był od 1944 r. dowódcą oddziału partyzanckiego.

Nie zabrakło leśników również w PPR i GL—AL. Stałym współpracownikiem dostarczającym informacji, żywności i kwater żołnierzom GL, a w szczególności sztabowi grupy operacyjnej GL pod dowództwem Grzegorza Korczyńskiego był gajowy ze Starzyny w pow. biłgorajskim — Swacha ²³. Syn gajowego Jan Dadun był dowódcą 6 batalionu GL, operującego w rejonie lasów parczewskich. Żołnierzami GL—AL byli: nadleśniczy z Żyrzyna Ksawery Ludwiczak, robotnik leśny nadl. Parczew Bolesław Biernacki, robotnik leśny Józef Matysiak i inni ²⁴.

Jednym z pierwszych leśników, którzy z bronią w ręku stanęli do walki z Niemcami, był wspomniany już C. A borowicz, ps. „Azja”. Oddziały BCh pod jego dowództwem dokonały szeregu akcji odwetowych na nasiedlone Niemcami wsie Zamojszczyzny. W październiku 1942 r. rozbito posterunek w Krynicach, 13 XII rozbito w tej wsi urząd gminy uwalniając więźniów, 22 XII oddział „Azji” spalił nasiedloną wieś Janówkę, 23 XII Wierzbie, 28 XII Lipsko ²⁵.

W starciu z niemiecką obławą w lesie Widły zginęli dwaj wywiadowcy oddziału AK Polakowskiego — leśniczy Zygmunt Nowowiejski i gajowy Aleksander Skiba ²⁶. Współpracownik GL gajowy Swacha zginął wraz z rodziną w akcji Niemców na sztab grupy operacyjnej „Grzegorza”, okrążony w jego gajówce ²⁷. W bitwach oddziału AK Grota (Konrad Wasilewski) brał udział leśniczy Franciszek Rup ²⁸. W wielkich bitwach oddziałów AL 1944 r. w lasach kozłowieckich, pod Samokłeskami i w bitwie pod Rąblowem brał udział B. Biernacki ²⁹. W bitwach w Puszczy Solskiej w czerwcu 1944 r. walczyło wielu leśników. Według ustaleń Jerzego Markiewicza 12 z nich zginęło w bezpośrednich walkach z oddziałami niemieckimi ³⁰.

Podane tu przykładowo bitwy i potyczki to niewielka część tych, w których brali udział leśnicy. Na podstawie dotychczasowych rozeznań można stwierdzić, że walczyli oni niemal we wszystkich oddziałach partyzanckich.

Istotną formą udziału leśników w ruchu oporu była pomoc udzielana jeńcom i partyzantce radzieckiej. Leśniczówki i gajówki były miejscami ukrywania się jeńców, stanowiły punkty zaopatrzenia w żywność, odzież i leki, a często też w broń. Leśnicy, najlepiej znający lasy, wybierali miejsca na budowę szałasów i bunkrów, czuwali nad bezpieczeństwem, ostrzegali przed obławami i przeprowadzali w bezpieczne miejsca. Cenne usługi oddali też przy przeprowadzaniu byłych jeńców na wschodni brzeg Bugu. Leśniczy z nadleśnictwa Łuków Żelisław Majewski stale do-

starczał oddziałowi jeńców pod dowództwem „Filipa” lekarstw i żywności, udzielał informacji o ruchach Niemców i kilkakrotnie wyprowadzał z okrążeń. Pomocy udzielał też gajowy Marcinek Majewski pracując następnie w Malinówce k. Sławatycz nadal pomagał znajdującym się tam jeńcom. Jego poprzednik, leśniczy Zakrzewski, za tego typu działalność został aresztowany, a matka i syn zamordowani³¹. Podobny los spotkał całą rodzinę leśniczego Zakrzewskiego z Matiaszówki, w pow. bialskim³². Leśnicy pomagali zbiegłym jeńcom ukrywającym się w lasach nadl. Chotyłów w leśnictwie Dołhobyczów w pow. hrubieszowskim³³. Zestrzelony w 1944 r. nad lasami strzeleckimi lotnik radziecki znalazł pomoc i opiekę w mieszkaniu S. Węglowskiego³⁴. Józef Kotuła w odpowiedzi na ankietę PTL pisze, że siedziba nadl. Kocudza we Władysławowie była stałą bazą oddziałów Sankowa, Nadelina, Muchy i innych³⁵.

Oddziały partyzantów radzieckich przechodzące w 1944 r. przez Lubelszczyznę korzystały z pomocy polskich leśników; szczególnie dotyczy to oddziałów Piotra Werszychory. Dowódca jednego z oddziałów Nikołaj Prókopiuk w opublikowanych wspomnieniach podaje, że podczas wielkich bitew w lasach janowskich w czerwcu 1944 r. oddziały radzieckie zostały wyprowadzone z okrążeń przez oddział B. Usowa ps. „Konar”³⁶.

Nie zabrakło też leśników przy wyzwaniu ziem polskich. Brali w nim udział bądź to z bronią w rękę, bądź jako przewodnicy i informatorzy. Dowodzony przez J. Strzęciwilka 3 batalion 34 pp AK brał udział w wyzwaniu Łomaz i przez kilka godzin walczył z wycofującymi się z Podlasia jednostkami niemieckimi³⁷.

Z chwilą pojawienia się w lasach oddziałów partyzanckich leśnicy pomagali w budowie bunkrów i całych baz leśnych, wskazując najbardziej dogodne miejsca oraz dostarczając budulca. Przy urządzeniu obozowiska oddziału AK „Maryński” w lasach strzeleckich uczestniczył S. Węglowski, a nadleśniczy z Maziarni Stanisław Jemioła dostarczył z tartaku drewna na budowę. Leśnicy z Maziarni czuwali nad bezpieczeństwem obozu, w budynkach nadleśnictwa odbywały się narady sztabu³⁸.

Zorganizowani w drużynę urzędzeniową leśnicy ukrywający się w lasach nadl. Kocudza pod kierunkiem inż. Bolesława Tomasiewicza dokonali dla celów podziemia pomiarów ugorów, które następnie posłużyły do urządzenia lotniska, z którego korzystały oddziały AK, AL i partyzantki radzieckiej³⁹.

W gajówce Jana Małka pod Flisami przez całą okupację ukrywali się dwaj zbiegli z obozu Francuzi. Gajówki i leśniczówki stanowiły też punkty koncentracji i zbiórek oddziałów przed i po zakończeniu akcji⁴⁰.

Leśnicy uczestniczyli również w kolportażu prasy podziemnej. J. Strzęciwilk zorganizował kolportaż prasy KNP z Warszawy do swojego okręgu. Leśniczy z hrubieszowskiego M. Górski rozprowadzał w terenie prasę pobieraną z komórki BIP w Hrubieszowie⁴¹. Członek PPR Bolesław Gustowiak redagował „Partyzanta” w gajówce pod Rutką (lasy parczewskie)⁴².

W końcowej fazie okupacji leśnicy przystąpili do ratowania przed zniszczeniem lub wywozem dokumentów i sprzętu leśnego. Ukryte i wy-

dobyte po wyzwoleniu dokumenty pozwoliły na szybkie podjęcie normalnej pracy⁴³.

Obok nacisków i ingerencji ze strony niemieckiej, na Lubelszczyźnie i Podlasiu z całą jaskrawością ujawnił się też problem ukraiński. Zwłaszcza w powiatach nadbużańskich leśnicy narażeni byli na represje ze strony działających tam oddziałów nacjonalistów ukraińskich. Podejmowane też były próby tworzenia z Ukraińców służby leśnej.

Przy ocenie wkładu leśników omawianego regionu w ogólnonarodową walkę z okupantem należy mieć na uwadze nie spotykane na innych terenach nasilenie akcji pacyfikacyjnych i wysiedleńczych, które nie omięły również tej grupy zawodowej. W 1943 r. sami Niemcy dostrzegli, że aresztowania leśników, m. in. podejrzanych o współpracę z podziemiem, przybierały takie rozmiary, że w niektórych powiatach (hrubieszowski, puławski) niemal zupełnie zdeorganizowały pracę służby leśnej.

Niepełna lista strat lubelskiego leśnictwa zawiera przeszło 200 nazwisk leśników i członków ich rodzin, którzy zginęli z ręki okupanta. Znaczny odsetek tej liczby stanowią leśnicy straceni za przynależność do organizacji konspiracyjnych, bądź polegli w walkach partyzanckich.

PRZYPISY

¹ Groc z e w s k i E.: Wspomnienia Przepiórki. Lublin 1964, s. 88.

² M. in. akcje wysiedleńcze ludności polskiej: wokół Puszczy Solskiej zaczęto osiedlać ludność ukraińską, co miało stanowić przeszkodę broniącą dostępu do lasów. Na naradzie na temat specjalnych problemów dystryktu Lublin 4 VIII 1942 r. zapadła decyzja: „Lasy biłgorajskie otoczone zostaną łańcuchem posterunków”. Zob. Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka. T. 1, Warszawa 1972, s. 503.

³ Tamże, T. 2, s. 462.

⁴ L e w a n d o w s k a S.: Ruch oporu na Podlasiu 1939—1944. Warszawa 1976, s. 260.

⁵ Wspomnienie Stefana S a g a n o w s k i e g o. Zbiór wspomnień w Zarządzie Głównym Polskiego Tow. Leśnego nr 38 (dalej: nazwisko autora i numer wspomnienia — według numeracji kart katalogowych); K o t u ł a J., nr 276.

⁶ Leśnictwo polskie w okresie drugiej wojny światowej. Warszawa 1967, s. 155.

⁷ M a j e w s k i Ż., nr 222; L e o n o w i c z M., nr 173.

⁸ K ł e m b u k o w s k i B.: Powiat hrubieszowski w okresie okupacji hitlerowskiej. Rękopis w zbiorach Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego, s. 18; Z a m o j s z c z y z n a w okresie okupacji hitlerowskiej. Relacje wysiedlonych i partyzantów. Warszawa 1968, s. 180.

⁹ Z a w a d a T., nr 138.

¹⁰ Tamże.

¹¹ S i e m i o n L.: Z lat okupacji hitlerowskiej na Lubelszczyźnie. Lublin 1971, s. 98—100.

¹² M a ń k o w s k i Z.: Między Wisłą a Bugiem. Lublin 1978, s. 75.

¹³ Tamże, s. 76.

¹⁴ L e w a n d o w s k a S.: op. cit. s. 137—138; S t r z e c i w i ł k J., nr 375.

¹⁵ C a b a n I., M a ń k o w s k i Z.: Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa na Lubelszczyźnie 1939—1944, Cz. 1, Zarys monograficzny. Lublin 1971, s. 114.

¹⁶ K o t u ł a J., nr 276.

¹⁷ Patrz: Sztumberk-Rychter T.: Artylerzysta piechurzem. Warszawa 1966, s. 276; Kłembukowski B.: op. cit., s. 18; Caban I., Mańkowski Z.: ZWZ—AK, T. 1. Aneks: Obsada personalna komend obwodów; Siemion L.: Zamojski przełom. Lublin 1965, s. 160; Lewandowska S.: op. cit., s. 387; Strzęciwilk J., nr 375; Kotuła J., nr 276; Relacja Wróblewskiego K.; Zbiory Masłowskiego J.; Relacja Zygmunta M.; Zbiory Kłembukowskiego B.: Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Wrocław. Zbiory nie skatalogowane.

¹⁸ Bataliony Chłopskie na Lubelszczyźnie 1940—1944. Źródła. Wstęp i opracowanie Mańkowski Z., Markiewicz J., Naumiuk J. Lublin 1964, s. 11, 71, 179. Leśnicy w zbrojnym ruchu oporu na Lubelszczyźnie, nr 217. Oddział liczył 47 żołnierzy.

¹⁹ Czuba P., Wojtal J.: Walczyli na ziemi kransostawskiej 1939—1945. Warszawa 1979, s. 148; zob. też aneks nr 6, s. 276.

²⁰ Patrz m. in. prace: Siemion L.: Zamojski przełom; Markiewicz J.: Nie dali ziemi skąd ich ród, Lublin 1967; BCh w obronie Zamojszczyzny; Bitwy pod Wojdą, Zaborecznem i Różą 30 XII 1942 — 1—2 II 1943. Oprac. Markiewicz J. Warszawa 1957.

²¹ Raport komendanta obwodu BCh w Tomaszowie Lubelskim do komendanta okręgu o ogłoszeniu stanu wojennego z dn. 3 I 1943 r., Rozkaz nr 1/43 komendanta obwodu Tomaszów Lubelski w sprawie utworzenia kampanii bojowych. W: BCh na Lubelszczyźnie, s. 27, 32.

Azja umiera z ran otrzymanych w starciu w Dzierążni, dn. 3 II 1943 r.

²² Rodak S. „Rola”: Marszem podziemnym. Wspomnienia komendanta obwodu BCh. Warszawa 1970, s. 161, 166; tenże: Maszerują Chłopskie Bataliony. Z dziejów podziemnego ruchu ludowego w obwodzie puławskim 1939—1944. Warszawa 1960, s. 309; BCh na Lubelszczyźnie s. 255; Stelmaszczyk B., nr 276.

²³ Markiewicz J.: Nie dali ziemi..., s. 192; Sulewski W.: Lasy w ogniu. Zamojszczyzna 1939—1944. Warszawa 1965, s. 182.

²⁴ Moczar M.: Barwy walki. Warszawa 1962, s. 77; Leśnictwo polskie..., s. 196; Leśnicy w zbrojnym ruchu oporu, nr 217; Gronczewski E., op. cit., s. 54.

²⁵ Siemion L.: Zamojski przełom, s. 15—18; Mańkowski Z.: Między Wisłą a Bugiem, s. 275; Mańkowski Z., Markiewicz J., Naumiuk J.: Kalendarium walk BCh na Lubelszczyźnie (1939—1944). Lublin 1964, s. 76—77.

²⁶ Markiewicz J.: Nie dali ziemi..., s. 292; Siemion L.: Zamojski przełom, s. 64.

²⁷ Markiewicz J.: Nie dali ziemi..., s. 192.

²⁸ Rup F., nr 379.

²⁹ Informacje OZLP Lublin o udziale leśników w ruchu oporu, nr 219.

³⁰ Markiewicz J.: Paprocie zakwitły krwią partyzantów. O wielkich bitwach w Puszczy Solskiej w czerwcu 1944 r. Warszawa 1962, Aneks — Wykaz (niepełny) partyzantów poległych w operacjach Wicher I i Wicher II.

³¹ Majewski Z., nr 222.

³² Mańkowski Z.: Między Wisłą a Bugiem, s. 176.

³³ Jaworski J., nr 234; Leonowicz M., nr 173.

³⁴ Księga pamiątkowa koła ZBoWiD w Hrubieszowie.

³⁵ Kotuła J., nr 276; Kunicki M.: Pamiętnik Muchy. Warszawa 1959, s. 199.

³⁶ Prokopiuk N.: Na zachodnim brzegu Bugu. Ze wspomnień partyzanta. *Wojskowy Przegląd Historyczny*, 1961, nr 2—3, s. 246.

³⁷ Lewandowska S., op. cit., s. 387.

³⁸ Relacja Wróblewskiego K.: zbiory Masłowskiego J.: relacja Zygmunta M.: zbiory Kłembukowskiego B.

³⁹ Kotuła J., nr 276; Kunicki M., op. cit., s. 209—227.

⁴⁰ Patrz: Sztumbrek-Rychter T., op. cit., s. 150, 175, 175; Wydawnictwo Materiałów do dziejów Zamojszczyzny, t. 4. Dywersja w Zamojszczyźnie, s. 66; Zamojszczyzna w okresie okupacji, s. 176; Sidor K.: Trzeci Front. Wspomnienia partyzanta z Lubelszczyzny. Warszawa 1955, s. 90.

⁴¹ Relacja Kłembukowskiego B., zbiory Masłowskiego J.

⁴² Sidor K., op. cit., s. 212.

⁴³ Lasy państwowe Lubelszczyzny 1944—1969. Lublin 1970. Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Lublinie, fragment wspomnień Wójtowicza W., s. 77.